

Pełnia

Zawsze kiedy jest pełnia, źle sypiam.
Wychodzę wówczas za dom, do lasu,
do którego prowadzi wąska ścieżka.
Po obu stronach gęstwiny, szeleszczą liście,
więc zamykam oczy, wsłuchuję się,
a potem powoli, krok za krokiem,
idę przed siebie, starając się nie wpaść na drzewa.
Kiedy czuję jak wyostrzają się wszystkie zmysły,
a ciało przypomina napiętą strunę,
wtedy nadchodzi ten moment:
szybko otwieram oczy,
lecz nadal jest ciemno,
dopiero po chwili mającą jakieś kontury.

Wiesz, chciałabym je kiedyś zobaczyć
wraz z tobą.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ananke, dodano 16.11.2016 20:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.